

Latem 43 stopni i groźne kleszcze w Łazienkach. Co grozi Warszawie przez zmiany klimatu

Koalicja Klimatyczna opublikowała we wtorek raport, od którego robi się gorąco. Dokument podsumowuje najważniejsze badania naukowe i ocenia wpływ zmian klimatu i zanieczyszczenia powietrza na zdrowie mieszkańców Warszawy. To jeden z pierwszych dokumentów, który tak obszernie opisuje zmiany klimatyczne nie na poziomie globalnym, ale konkretnie w Warszawie.

Upały i ulewy

Autorzy, prof. Zbigniew Karaczun z SGGW i Weronika Michalak z HEAL Polska, mieli do dyspozycji m.in. dane meteorologiczne od połowy ubiegłego wieku. Wynika z nich, że mieszkamy na wyspie ciepła i już żyjemy w mieście o wiele cieplejszym niż poprzednie pokolenie. W minionych dziesięcioleciach średnia temperatura w Warszawie wahała się między 7 a 8 stopni C. Tymczasem od początku wieku nie spadła poniżej 9 stopni. Wszystko wskazuje na to, że już w nadchodzącej dekadzie wzrośnie do 10 stopni. A to poziom, który jeszcze niedawno prognozowano na lata 2061–2070 r. – W Warszawie potwierdzają się ustalenia najnowszego raportu IPCC, że zmiany klimatu postępują znacznie szybciej niż zakładaliśmy – mówi prof. Karaczun.

JAK SIĘ ZMIENIA KLIMAT W WARSZAWIE



Podniesienie średniej temperatury oznacza m.in. bezśnieżne zimy. A jeszcze w ubiegłym wieku śnieg w Warszawie zalegał od 50 do 60 dni w roku przy 33 dniach mroźnych.

REKLAMA

Gorsze od braku śniegu będą fale upałów. Międzynarodowy Zespół do spraw Zmian Klimatu przedstawił cztery scenariusze wzrostu koncentracji gazów cieplarnianych. Według najbardziej prawdopodobnego modelu drugiego, już w latach 2041–2070 temperatura w mieście sięgać będzie 43 stopni C. A upały 30–35-stopniowe występować będą przez 22–23 dni w roku.

O fali upałów mówimy, gdyby ekstremalnie wysokie temperatury nie spadają przez trzy dni. To okresy szczególnie groźne dla osób starszych. To także policzono. Najwięcej osób w ciągu jednego dnia w Warszawie (87) zmarło 1 sierpnia 1994 r – to dzień z najwyższą temperaturą w trzydziestoleciu – 36,4 st. C. Zgodnie z jednym z modeli, wraz ze wzrostem liczby fal upałów po 2040 roku, śmiertelność wzrośnie nawet o 225 proc.

A to tylko niektóre problemy z którymi zmagać się będzie Warszawa. W ostatnich latach wzrasta liczba średnich opadów, ale zmniejsza się liczba godzin z deszczem. Po prostu zamiast siąpić powoli, przybywa gwałtownych ulew, których nie jest w stanie przyjąć kanalizacja ani zbiorniki retencyjne, czego jaskrawym przykładem było zatopienie w trakcie ulewy samochodów [na Trasie AK kilka lat temu](#).

Bardzo drogi smog

Koalicję Klimatyczną tworzy kilkanaście największych i najważniejszych organizacji ekologicznych w Polsce. Stworzony przez nią raport porusza wiele dziedzin, także problem zanieczyszczenia powietrza. – Zmiany klimatyczne i smog to dwa odrębne tematy, ale mają jedną ważną cechę wspólną: spalanie paliw stałych – mówił Holgen Krämer z Ambasady Niemiec, która finansowała raport.

Po raz pierwszy publikowane są w nim badania dr. Artura Badydy z Politechniki Warszawskiej o skutkach zanieczyszczenia powietrza w Warszawie i jego wpływu na zdrowie. Wynika z nich na przykład, że w 2014 roku z powodu zanieczyszczenia pyłem PM_{2,5} w mieście przedwcześnie zmarło 2826 osób. Łącznie utracili 3309 lat życia. Skutki smogu przelicza się na realną walutę. Do tej pory takie badania robiono na poziomie państw unijnych, teraz mamy wyliczenia dla Warszawy. Koszt m.in. straconych lat życia, zwolnień lekarskich, hospitalizacji, naukowcy wyliczyli na między 2,12 a 6,43 mld euro.

Kleszcze mutanty

Bardziej przemawiać do wyobraźni mogą kleszcze czyhające na warszawiaków... w [Łazienkach Królewskich](#), Lasku Bielańskim i Lesie Kabackim. Te trzy obszary wzięła pod lupę kolejna grupa naukowców. Okazuje się, że nasze swojskie, stołeczne kleszcze są znacznie częściej nosicielami groźnych chorób niż ich kuzyni z Mazur, Puszczy Białowieskiej czy Kampinoskiej. I nie chodzi tu tylko o znaną boreliozę, ale o kilka groźnych bakterii, które dopiero od kilku lat występują w Polsce. Takich przypadków będzie przybywać wraz ze zmianami klimatu.

Co robić

Raport nie tylko diagnozuje zmiany, ale też wystawia rekomendacje. Te na poziomie globalnym i rządowym są oczywiste: odchodzić od spalania paliw kopalnych, żeby ograniczyć emisję CO₂. Przygotować się na najgorsze trzeba też na poziomie samorządowym. To m.in. wyposażenie wszystkich szpitali w klimatyzację. – Ludzie, którzy najbardziej są narażeni na negatywne skutki stresu cieplnego, nie mają tego udogodnienia. Z drugiej strony klimatyzacja jest najbardziej

energochłonna, ale akurat dla osób chorych nie powinno jej zabraknąć
– mówił prof. Karaczun.